ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 3 — Nr. 47 (118) Włocławek, 23—29 listopada 1947 r. Cena 5 złotych

Pierwsza modlitwa

Ostatnie słowo kapłana u stóp ołtarza to owo chrześcijańskie, nadprzyrodzone tylko duchowi religijnemu właściwe pozdrowienie:

— Pan z wami.

I ta serdeczna odpowiedź uczestniczących we mszy św. wyrażająca naszą religijną solidarność.

— I z duchem twoim.

Zaraz potem kapłan wstępuje wolno po stopniach ku ołtarzowi z modlitwą na ustach. Pierwszą modlitwą właściwą, gdyż poprzednie błagania miały formę jakby okrzyków i aktów gorących duszy.

O cóż prosimy w tej pierwszej modlitwie? Powtórzmy ją dzisiaj całą. Wniknijmy w jej treść nie tylko myślą. Przyłóżmy do niej i swoje czujące serce. Tak od nas i Kościół żąda, zachęcając i słowem i gestem. Słowem — nawołując wszystkich:

— Módlmy się.

Gestem — każąc kapłanowi rozłożyć błagalnie ręce by tym uzewnętrznić siłę błagania.

Modlitwa sama jest krótka.

— Usuń od nas, Panie, nieprawości nasze, abyśmy do Świętego Świętych z czystymi godni byli wejść duszami. Przez Chrystusa Pana naszego.

Miejsce Święte Świętych więc najświętsze to ołtarz. Tu bowiem Najświętszemu Bogu ma Kościół przez ręce kapłana w imieniu wszystkich wiernych najświętszą złożyć ofiarę. Tu na mocy nadprzyrodzonego i wszechmocnego zlecenia ma zstąpić Jezus Chrystus ukryty pod postacią chleba i wina. Tu też ma człowiek złożyć swoje prośby i stąd będzie błogosławił ludowi dobrotliwy i miłosierny Pan.

Jakżeż więc na miejscu jest treść tej pierwszej modlitwy. Do Boga przystępujemy. Odpowiednią też szatę duchową przyoblec nam potrzeba. Naprzód pozbyć się brudu grzechowego. Dlatego te pierwsze słowa: usuń od nas, Panie, nieprawości nasze. A potem wyrażenie powodu — abyśmy godnie z czystymi duszami przystąpili do ołtarza Bożego.

Już Dawid zapatrzony w świętość miejsca, gdzie składano Bogu ofiary pytał się sam siebie.

— Któż wnijdzie na górę Pańską, albo kto stanie w Jego miejscu świętym?

I sam odpowiada.

— Niewinnych rąk i czystego serca, ten który nie otrzymał na próżno duszy swojej.

Tak to głęboko łączy się składanie Panu Bogu ofiary z własnym uświęcaniem duszy. Musi ona mieć w sobie tę szlachetną, świętą prężność ku Bogu. I jak im wyżej w góry wstępujemy tym mocniej oblewa nas słońce promieniami swymi, tak podobnie im więcej zbliżamy się do ołtarza tym większą jasność mamy świętości. I czyn i myśl muszą być czyste. Niewinnych rąk i czystego serca żąda od nas wszystkich Pan Bóg, który przecież jest najwyższą nieskończoną Świętością.

Modlitwa kończy się, jak każda modlitwa Kościoła formułą: przez Chrystusa Pana naszego. Może nie zdajemy sobie sprawy jaką głębie prawdy religijnej mieści w sobie to krótkie zdanie. Słyszymy je tyle razy. Kapłan śpiewa po łacinie. Domyślamy się, że to wezwanie do Chrystusa — per Christum Dominum nostrum, ale któż z nas głębiej zamyślił się, dlaczego Kościół tak właśnie kończy swoje modlitwy. Chyba nie robi tego tylko tak aby wpleść w prośby imię Chrystusa.

Zakończenie takie ma głębokie podstawy dogmatyczne. Wypływa i opiera się na nauce samego Jezusa Chrystusa. Cała praca Kościoła dąży do jednego — do zespolenia człowieka z Bogiem, zaprowadzenia w duszy naszej stanu łaski uświęcającej, wzbudzenia w nas życia Bożego, które polega na zjednoczeniu się z Bogiem. Do tego potrzeba świętości, wolności od grzechu śmiertelnego. Uwolnić się od niego człowiek sam nie jest w stanie. Nie posiada w sobie odpowiednich sił. Pomiędzy bowiem życiem naturalnym człowieka, a jego życiem nadprzyrodzonym jest przepaść, której człowiek własnymi siłami przekroczyć nie może. Musimy znaleźć pośrednika, On właśnie jakby bierze nas za rękę i prowadzi. Podnosi i, co więcej nadaje nam godność dziecka Bożego. Robi to w różny sposób. O tym Kościół swoich wiernych poucza.

Jednym słowem. Jezus Chrystus będąc i Bogiem i człowiekiem jest pośrednikiem między ludźmi a Ojcem niebieskim. Prawdę tą wyraził mocno i krótko św. Paweł.

— Jeden pośrednik ludzi — Jezus Chrystus.

W Jego tedy ręce składamy nasze prośby. Wszystko jedno czy to będą błagania o dobra doczesne, czy duchowe. Przecież On — ten ukochany Zbawca — miał serce ludzkie. Czuł nim naszą ziemską nędzę i rozumiał nasze potrzeby. Żeby już pod tym względem żadnej nikt nie miał wątpliwości sam wyraził się do otaczających Go Apostołów:

— Żal mi tego ludu!

I ten Pośrednik jest Bogiem. Wszechmocnym, Dobrym, Kocha-

Od Redakcji

Dzisiejszy numer ze względu na duże trudności na rynku papierniczym zmuszeni jesteśmy wydać w zmniejszonej objętości 4 stron.

Rozumnie i celowo

Wychowanie dzieci to sprawa wielkiej wagi i doniosłości, kwestia żywotna, nigdy nie wyczerpana do głębi w pismach i mowie. Wszak z dzieci wyrasta młode pokolenie, kwiat narodu, ta młodzież, która przoduje w każdej dziedzinie życia, wywalcza nowe drogi i w ustroju społecznym jest tą siłą rozpędową kształtującą lepsze jutro.

Katechizm zaznacza, że rodzice mają wspólny obowiązek wychowania swoich dzieci. Lecz w tym sakramentalnym związku, ojciec posiadający równe do tego prawa, nie ma tych samych możliwości w dopełnieniu ciążącego na nim obowiązku. Zajęty przeważnie ciężką pracą dla zapewnienia bytu rodzinie, przebywa wiele czasu poza domem, a wówczas główna rola wychowawcza spada na matkę. Zasadniczą rzeczą, staje się zagadnienie jak się matka zapatruje na swoje ważne zadanie?

Matka głęboko wierząca i rozumna, wychowuje dziecko nie dla siebie, lecz przede wszystkim DLA BOGA i SPOŁECZEŃSTWA, w którym mu później żyć przypadnie. Młodzieniec i dziewczyna gdy dorosną, odlecą jak ptaki z gniazda rodzinnego, opuszczą je, aby iść ścieżką swego przeznaczenia. Jeżeli matka jest religijna, uważa dziecko za duszyczkę powierzoną jej z woli Bożej, za którą ona jako matka jest odpowiedzialną, ponieważ złym wychowaniem, może ją zmarnować moralnie i skierować na błędną drogę.

Matka zaś płytkiej, powierzchownej pobożności i ograniczonego umysłu, ma w tej sprawie odmienny pogląd. Mianowicie chowa dziecko dla siebie i uważa za istotę daną z nieba, aby miała z niego uciechę w domu. Posiada żywą laleczkę dla zabawy i pieszczoty, stroi swoją ślicznotkę, przekarmia łakociami, a gdy dziecko jest zadowolone i syte, matce się wydaje, że już wypełniła całkowicie swoją powinność. Nie zastanawia się nad pytaniem, czy ono jest grzeczne, posłuszne, czy w szkole dobrze się zachowuje? Tych spraw nie rozważa i w ogóle nie widzi wad dziecka.

Niestety u nas matek tego drugiego typu jest wiele. One, właściwie powiedziawszy, nie wychowują dziecka jako

PRZYSZŁEGO CZŁOWIEKA,

ale hodują go jak ulubionego kanarka lub pieska, dbając tylko o stronę cielesną, a duchowa jest zupełnie zaniedbana. Dziecko nieraz jest niedopilnowane w odmówieniu pacierza, ale matka wciąż się troszczy czy jadło śniadanie.

„Pytajcie matki, cudne ma dziatki" — mówi trafne powiedzenie z odcieniem ironii. Zaślepiona matka nie ma słusznej oceny charakteru dziecka, pobłaża jego złym skłonnościom, twierdząc, że jak wyrośnie i nabierze rozumu, ono samo się na lepsze zmieni. Nie zawsze wiek poucza, ani bieg czasu jest w stanie wypolerować skrzywiony charakter, czyni to najpewniej dobre wychowanie, oparte o zasady wiary. Rozsądna matka od wczesnych lat dziecinnych będzie naginać do obowiązkowości, karności w postępowaniu i uczyć poszanowania przedmiotów użytkowych w domu. Mimo zubożenia ogólnego, spotyka się wiele marnotrawstwa u dzieci. Zabawki poniewierają się po kątach mieszkania, garderoba dziecinna porzucona niedbale, książki szkolne podarte i zniszczone, bo dziecko nie chowa swoich rzeczy, nie szanuje ich, trwoniąc tym samym grosz rodzicielski, nieraz z trudem zapracowany.

Często się widzi, że rodzice w ogóle od dziecka nic nie wymagają, a przeciwnie dogadzają mu we wszelkich zachciankach, co rozwija w nim nadmierny egoizm. Myśli takiego dzieckaześrodkowują się koło

WŁASNEJ PRZYJEMNOŚCI

i wygody. Jego mała osoba przesłania mu całe otoczenie.

W pewnej rodzinie ojciec uległ wielkiemu nieszczęściu i nie mógł pracować dla bytu swoich najbliższych. Stroskana matka poczęła obliczać co jej wypadnie sprzedać aby go ratować, a 9-letnia rozpieszczona córeczka zamiast pożałować cierpiącego ojca, współczuć spłakanej matce ubolewała, że z powodu niespodziewanych wydatków nie otrzyma obiecanej zabawki.

To typ dziecka współczesnego. Gdy dobiegnie lat młodzieńczych, nie zapali się do wzniosłej idei, nie przemówi do jej serca nędza bliźniego, nie znajdzie w sobie litości dla niedoli, ani pospieszy jej z pomocą, bo ją w środowisku rodzicielskim tego nie nauczono. Samolubi nie są ludźmi skłonnymi do poświęcenia, nie porywają ich wyższe dążności, będą zawsze pełzać po ziemi.

Czas nagli, gdyż widzimy, że skutki

ZŁEGO WYCHOWANIA DZIECI

dają się odczuwać w całokształcie naszego życia. Rodzice, a szczególnie matki powinny się zastanowić nad swoim nieopatrznym postępowaniem, które im nie przynosi pociechy z dzieci, a społeczeństwu pożytku z przyszłych obywateli. Jedyną radą jest zmiana dotychczasowych metod wychowawczych i powrót na drogę obowiązków rodzicielskich podjętych rozumnie i celowo w myśl wskazań Bożych.

Zofia Kulczycka.

---

jącym Bogiem. Dlatego do Niego się zwracamy pewni ufności i najszczerszego przekonania, że jest mocen wysłuchać naszej prośby. Dlatego modlitwy nasze mają na celu naszą świętość.

Zawsze ze wzruszeniem przypominamy sobie tę prostą scenę z Apostołami. Jezus pyta, za kogo Go mają ludzie. I słyszy odpowiedzi, które jako czysto ludzkie, będą niedokładne i wciąż się będą powtarzały przez wieki. Że jest prorokiem, szlachetnym, wielkim, i t. d.

— A wy za kogo mnie uważacie?

Wtedy odpowiada Apostoł św. Piotr natchnionymi przez Boga słowami. Duch św. mu je podyktował. Tak zaznaczył sam P. Jezus.

— Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego.

Przez ręce tego Syna Boga żywego składamy nasze wszystkie prośby.

X Dr Mirski

Nuncjusz papieski w Egipcie.

Radio watykańskie podało, że arcybiskup Hughes został mianowany nuncjuszem papieskim w Egipcie. Arcybiskup Hughes jest pierwszym w historii Kościoła dyplomatą watykańskim, który został wysłany jako nuncjusz do państwa muzułmańskiego.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 23 listopada — Dwudziesta szósta niedziela po Ziel. Św.

EWANGELIA
(św. Mateusz, 24, 15–35).

W on czas rzekł Jezus do uczniów swoich:

— Gdy tedy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela proroka, stojącą na miejscu świętym, kto czyta niech rozumie. Wtedy, co są w Judzkiej ziemi, niech nie uciekają na góry, a kto na dachu, niech nie zstępuje, aby co wziąć z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemiennym i karmiącym w one dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w szabat. Albowiem na on czas będzie wielki ucisk, jaki niebył od początku świata aż dotąd, ani nie będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Wtedy jeśliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wierzcie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda, tak iżby w błąd wprowadzeni byli (jeśli być może) i wybrani. Otom wam przepowiedział. Jeśliby tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie, oto w tajemnych gmachach, nie wierzcie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego. Gdziekolwiek będzie ciało, tam zbiorą się orły. A natychmiast po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swojej, a gwiazdy będą padać z nieba, i moce niebieskie poruszone będą. A na on czas ukaże się znak Syna Człowieczego na niebie; i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąbą i głosem wielkim, i zgromadzą wybranych jego ze czterech wiatrów, od krańca aż do krańca niebios. A od figówego drzewa uczcie się podobieństwa: gdy już gałązka jego odmładza się, i liście wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Tak też i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedźcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie to pokolenie, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

KALENDARZYK KOŚCIELNY

23. 11. NIEDZIELA XXVI. ostatnia po Zielonych Świątkach.

24. 11. PONIEDZIAŁEK, Św. Jana od Krzyża W.DK.

25. 11. WTOREK, Św. Katarzyny, p. męczenniczki.

26. 11. ŚRODA, Św. Sylwestra, opata i św. Leonarda W.

27. 11. CZWARTEK, Św. Seweryna pustel.

28. 11. PIĄTEK, Św. Grzegorza, pap. W.

29. 11. SOBOTA, Św. Saturnina m., Wigilia św. Andrzeja.

Św. Jan od Krzyża, hiszpan, zakonnik karmelita, mistyk, reformator swego zakonu, żył w wieku XVI.

Św. Jan od Krzyża jest autorem, pełnych głębokich myśli i najczystszej poezji, dzieł mistycznych. O znaczeniu jego pism świadczy najlepiej rzadki tytuł doktora Kościoła, którym go obdarzył papież Pius XI.

Mistyk to człowiek, przeżywający szczególnie głęboko, całą duszą swą miłość do Boga. Życie mistyka jest potwierdzeniem tej prawdy, że potrzebą duszy ludzkiej jest miłość Boga: nie zastąpi jej na dłużej żadna ludzka odżywka. Pochód ludzkości, jeśli nie jest hamowany, kieruje się ku Odwiecznej Miłości. Duchowymi wodzami ludzkości na tej drodze są właśnie mistycy.

KALENDARZYK SŁONECZNY.

23. 11.	Wschód słońca	7.04
	Zachód	15.42
29. 11.	Wschód słońca	7.13
	Zachód	15.42

Pełnia księżyca dnia 28. 11. o g. 9.45.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Od świętej Katarzyny (25. 11.) nie wyganiaj już zwierzyny.

Jak na Katarzynę chłodno lub ładnie, będzie na przyszły luty tak samo ładnie.

Jak się św. Katarzyna nosi, tak się Nowy Rok głosi.

Ks. St. Librowski. (33)

OFIARY ZBRODNI NIEMIECKIEJ
(diecezja włocławska)

Ks Henryk Kaczorowski (D. c.)

Wezwany do chorego ks. K. spostrzegł, iż ten nie chce się spowiadać. Wówczas pobożny kapłan polecił go modlitwom parafian, którzy zebrali się w domu chorego, a sam udał się przed cudowny obraz Matki Bożej w kościele licheńskim i prosił za nim żarliwie. O godz. 2 po południu wezwano go ponownie do łoża konającego, który odzyskał przytomność, wyspowiadał się przykładnie i życie zakończył. Ksiądz Henryk miał specjalny dar przyciągania do siebie, szczególnie gdy znajdował się w konfesjonale lub na kazalnicy. Sam był niestrudzony, słuchał spowiedzi, otoczony licznym tłumem.

Raz, na pogrzebie, dzieci bardzo płakały nad świeżą mogiłą matki. On wziął je za ręce, przywiódł przed obraz słynący cudami i powiedział: „nie płaczcie, tu macie drugą matkę". Dzieci przestały płakać. Podobno w życiu swoim cieszyły się wyjątkową opieką Bożej Matki. Dzięki niemu wielu ludzi odnowiło swoje obyczaje. W niedziele i święta kościół nie mógł pomieścić zgromadzonych.

W r. 1916 został wikariuszem w Sulmierzycach przy starym proboszczu, ks. Klemensie Smoczyńskim. Po jego śmierci gorliwie zarządzał parafią do czasu przyjścia nowego proboszcza, ks. Zenona Cwilonga. Od r. 1918 był w Lublinie na studiach teodogicznych, które zaczął przed wojną w Piotrogradzie. W marcu 1922 r. otrzymał, jako pierwszy, doktorat z teologii. Po przyjeździe do Włocławka mianowany prefektem w gimnazjach: żeńskim J. Steinbokówny i męskim im. Jana Długosza. W tym samym jeszcze roku objął w seminarium duchownym wykłady teologii moralnej. Po odejściu ks. prał. A. Borowskiego na uniwersytet wtrszawski w r. 1926, zaczął wykładać także teologię moralną szczegółową. W latach 1923—25 sprawował urząd dyrektora liceum im. Piusa X. Od 1925 do 1928 r. był redaktorem Ateneum Kapłańskiego. Wielką zasługą jego było wznowienie wspomnianego pisma po sześcioletniej przerwie. Od r. 1928 do 1939 pełnił obowiązki rektora seminarium. W r. 1930 powołał go biskup Radoński na członka kapituły katedralnej. W międzyczasie był sędzią prosynodalnym, cenzorem ksiąg religijnych, dyrektorem sodalicji maryańskiej ziemianek. W lecie 1939 r. obdarzony godnością prałata domowego J. Św.

(D. c. n.).

Ze świata katolickiego

Dzień marynarki amerykańskiej — dniem modlitwy.

Admirał Nimitz dowódca floty amerykańskiej wydał rozkaz, w którym między innymi mówi: „Dzień marynarki („Navy Day“ — 26 października) jest pożądaną okolicznością, aby na naszych okrętach i w instytutach marynarki odbyły się uroczyste nabożeństwa, przez które wyrazimy Bogu naszą wdzięczność za wszelkie dobro, a zwłaszcza za ochronę naszych rodzin.

Ufamy, że przy tej okoliczności odnowimy swoje uczucia wierności dla swej religii i dla wszystkich moralnych wartości z nich płynących... Przy tym złączymy się w modlitwie, aby pokój rozszerzył się po całym świecie tak, jak ocean obejmuje wszystkie kraje świata“.

Rok 1950 — rokiem jubileuszowym.

Jubileuszowy rok 1950 otrzyma nazwę Roku Miłosierdzia. Rok ten rozpocznie się otwarciem „Świętej Bramy“ w dniu 24 grudnia 1949 r. i trwać będzie do 24 grudnia 1950 r. Będzie on poświęcony wielkiej akcji społecznej.

W związku z tym ma być wydana nowa encyklika społeczna.

Rząd włoski i Watykan czynią już przygotowania, by odpowiednio przyjąć i pomieścić miliony katolików z całego świata, które zwiedzą Rzym.

Pierwszy rok jubileuszowy odbył się w r. 1300, a od roku 1475 odbywa się co 25 lat.

Konsystorz papieski.

Z Rzymu donosi agencja „Reutera“, że, wkrótce po powrocie Ojca św. z letniej rezydencji Castelgandolfo, odbędzie się konsystorz papieski. Na konsystorzu mają być mianowani nowi kardynałowie na miejsca wakujące, których jest obecnie 8.

Gunhild Berh, korespondent Religions News Service podaje, jakoby przygotowywała się poważna reforma Kurii Rzymskiej, w ramach której liczba nowych kardynałów byłaby znacznie wyższa. Ogólna liczba kardynałów miałaby osiągnąć cyfrę 100.

Nowe Seminarium Duchowne na Ziemiach Odzyskanych.

J. E. Ks. Adm. Apost. dr. E. Nowicki założył w Gorzowie Seminarium Duchowne, które zostało poświęcone w dniu 26 października b. r. przez J.E. Ks. kardynała Hlonda.

Seminarium posiada już 55 alumnów. Wykłady prowadzą Ks.Ks. Misjonarze.

Misje katolickie w Japonii.

Kwatera Mac Arthura udzieliła pozwolenia misjonarzom katolickim na wjazd do Japonii i na prowadzenie tam prac misyjnych. Do tej chwili z pozwolenia tego skorzystało ponad 200 misjonarzy.

Przeszedł do Kościoła katolickiego.

Pastor kościoła episkopalnego św. Pawła w Waszyngtonie A. Br. Mitchell przeszedł na katolicyzm.

W katedrze św. Patryka w Nowym Jorku przyjął on chrzest i zarazem Komunię św.

Nowe cuda.

W drodze jaką odbywa statua Matki Boskiej z portugalskiej Fatima do Rzymu dokonały się nowe cuda.

W Valladolid podczas Mszy św. przed statuą Matki Boskiej odzyskał słuch, mowę i zdolność poruszania się głuchoniemy i połowicznie sparaliżowany 18-to letni Carminda Fernandez Roman.

W Azpeitia odzyskała głos 60-letnia Manuela Lopez Armendia.

W Lourdes, dnia 27 września, odzyskał wzrok 8-mio letni chłopczyk cierpiący na zanik nerwu ocznego. Uprzednio lekarze orzekli, że choroba ta jest nieuleczalna.

Proces beatyfikacyjny 110 dzieci.

Radio watykańskie podało, że w Rzymie rozpoczęty został proces beatyfikacyjny 110 dzieci, które zostały zabite w czasie rewolucji francuskiej 24 lutego 1794 r. Jest to pierwszy w dziejach Kościoła proces, w którym toczy się sprawa o ogłoszenie błogosławionymi tak wielkiej liczby dzieci.

Nabożeństwo żałobne za zmarłych kardynałów.

Istnieje zwyczaj, że w jednym z pierwszych dni listopada Ojciec św. uczestniczy w uroczystym nabożeństwie żałobnym, odprawionym za dusze zmarłych w ciągu roku kardynałów. Tegoroczne nabożeństwo żałobne miało miejsce 5 listopada i odprawione zostało za dusze kardynałów: Caccia Dominioni, Villeneuve i Salotti'ego. W nabożeństwie tym, oprócz Ojca św., wzięli udział obecni w Rzymie kardynałowie i członkowie Korpusu dyplomatycznego, akredytowani przy Stolicy Apostolskiej.

Kolegium kardynalskie liczy obecnie 62 członków.

Z całego świata

. W Anglii w łodzi u brzegu rzeki znaleziono ciężko zatrutych 6 chłopców z których najstarszy miał 14 lat, a którzy zbiegli ze szkoły i udali się na wycieczkę. Dochodzenia wykazały, że chłopcy ci padli ofiarą gazów, wydobywających się z gaśnicy, która znajdowała się w łodzi. Wszyscy chłopcy po przewiezieniu do szpitala zmarli.

. Władze Iraku stwierdziły pojawienie się cholery na lotnisku arabskim Dudai w zatoce Perskiej. Zarządzono natychmiastowe szczepienie ochronne ludności zamieszkałej w południowej części kraju. W Egipcie do tego czasu zmarło na cholerę 9 tysięcy osób.

. Pociąg osobowy z Sierpca idący w kierunku Torunia wpadł na auto Spółdzielni Transportowej z Rypina, które przechodziło przez przejazd kolejowy w Grębocinie. Rozpędzony pociąg zdruzgotał auto i pchał je na przestrzeni około 150 m. Na skutek katastrofy siedem osób zostało zabitych, a trzy ciężko ranne.

. W Bremie powstał Związek Gdańszczan, który utworzył „gdański niemiecki rząd emigracyjny“ z niejakim Richterem na czele. Związek ma zamiar zwrócić się do ONZ o przyznanie Gdańszczanom autonomii i praw „narodu wyzwolonego“. Związek ponadto przygotowuje protest przeciwko polskim rządom w Gdańsku.

. Cholera z Egiptu przeniosła się także do Persji. Zanotowano 117 wypadków śmierci oraz 230 wypadków zachorowań.

. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone doszły do porozumienia w sprawie podziału Palestyny. Mandat brytyjski nad Palestyną ma skończyć się w dniu 1 maja 1948 roku.

. Wkrótce rozpocznie się proces przeciw kilku b. generałom niemieckim z Brauchitschem na czele, oskarżonym o rozstrzeliwanie zakładników we Francji. Jak wiadomo, Brauchitsch był naczelnym dowódcą armii niemieckiej, do czasu przejęcia dowództwa przez Hitlera.

. W związku z groźbą przedostania się epidemii cholery na kontynent europejski w Grecji przedsięwzięto już szereg środków zapobiegawczych. Specjalne samoloty rozpylają nad krajem uniwersalny środek DDT, zabijający bakterie zarazy w zarodku.

. W powodzi, która powstała na skutek wielkiej ulewy w Turcji zginęło około 2000 osób, a około 15.000 pozostało bez dachu nad głową.

. W pobliżu Salzburga znaleziono w pewnej kopalni brylanty, które należały do korony królowej holenderskiej. Była to korona zrabowana przez Niemców i ukryta w kopalni na terenie Austrii.

. W Sopocie dr. Duchniewski przeprowadzając operacje na pacjentce p. Halinie Skuratowicz pozostawił w jamie brzusznej operowanej chustkę operacyjną, która ulegając rozkładowi w organiźmie chorej spowodowała stan zakażenia. Druga operacja usunęła chustkę, ale zakażenie było już tak dalece posunięte, że operowana zmarła.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI—231. Redaktor: ks. dr W. Mirski.
Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalnie 65 zł, półroczna 130 zł, roczna 250 zł.

Wydawca: Kuria Diecezjalna, E-13210 Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, ul. Brzeska 4.